

Radaczewo - W końcu znaleźli swój klimat

06.08.2014.

RADACZEWO. W ubiegły weekend mieszkańcy wsi wzięli udział w festynie wiejskim, na którym po raz pierwszy zabawili się pod nową, niedawno wybudowaną wiatą. – W końcu i u nas się coś dzieje – mieszkańcy wsi nie kryją zadowolenia z faktu, że dzieci mają plac zabaw, jest już nowa wiatą i dach na świetlicy.

ANDRZEJ SZYSZ funkcję sołtysa pełni nieco ponad rok. Przypomina jak to podczas wyborów przekonywał mieszkańców wsi, że najpierw muszą sami pokazać swoją aktywność, a dopiero potem wymagać czy żądać od innych. Na opisywanym zebraniu (czytaj artykuł "Najpierw porządki") przyklasnął mu PAWEŁ WISNIEWSKI, który wówczas dokooptowany został do rady sołeckiej. Na festynie, mającym oficjalnie ochrzcić nową wiatę obydwaj panowie już nie byli samotni, bo wokół nich zebrało się dużo mieszkańców, którzy głośno mówią, że Radaczewo odnalazło pomysł na wieś. To oni nam przypomnieli, że jeszcze niedawno wiejskie spotkania odbywały się w małej świetlicy przy remizie OSP, a dziś dzieci spotkanie z iluzjonistą miały na piętrze budynku, w którym mieści się ich kaplica. Pokazują na teren wokół wiaty, świetlicy i placu zabaw. – Tam dalej stoi nowa tablica. Tak pięknie to już tu dawno nie było. Zapomnielibyśmy o boisku – wyliczają. – Właśnie zamierzamy kupić bramki – wtrąca przysłuchujący się sołtys. RYSZARD WITKOWSKI, naczelnik miejscowej OSP mówi, że w Radaczewo warto inwestować. Na dowód przypomina, że strażacka reprezentacja tej wsi już kiedyś startowała nawet na mistrzostwach Polski. On również uważa, że wybór Szysza na sołtysa okazał się przysłowiowym strzałem w dziesiątkę. – Potrafi zjednać do siebie ludzi i najczęściej sam najpierw daje przykład, a dopiero potem oczekuje od innych. Ludzie go po prostu lubią, choć nieraz mówi to co myśli – dodaje naczelnik. Burmistrz ROBERT ADAMCZYK doskonale sobie zdaje sprawę z tego, że przykrycie nowym dachem budynku, w którym kiedyś mieściła się restauracja problemu nie rozwiąże. – Liczę na to, że nowy okres finansowania z funduszy unijnych da szansę nie tylko mieszkańcom Radaczewa, ale także Suliszewa, Radunia, Chełpy i Korytowa. Dziś widać wyraźnie, że ludzie skupieni wokół A. Szysza nie tylko żądają, ale także coś dają z siebie. Tu nie trzeba nawet dyskutować nad tym, że warto w takie środowiska inwestować – wódcarz gminy podkreślił, że jeszcze w tym roku we wsi wybudowany zostanie chodnik i położone zostaną też światłowodów. Dodajmy też, że niedawno złożony został projekt z tzw. działań aktywizujących i jeśli zostanie zatwierdzony, to skorzystają na tym miejscowe dzieci i młodzież.

Tadeusz Krawiec

